

Monika Borzym, Świat w proszku

Za lustrem biały puch, w proszku jest świat
Mróz łapie senniejszą z traw
Melodię nuci do snu, snu z pustych łąk
Cichutko, jakby się bał

Bo on kochanie, on widział nasz taniec
Podmucha więc schłodził, co zostało z nas
Ten pył, ten pyłek zły
Nic prócz śniegu, nic
Proszę idź

Na lustrze znów biały puch, w proszku świat
Biel budzi tak wiele barw
Pod mostem, na moście, my znów - mamy sens
Bo sypie się nocy rtęć

A my kochanie, my wciąż w bałaganie
I nie myśl co rankiem, co zostanie z nas
Ten pył, ten pyłek zły
Jak bez śniegu żyć?
Tylko śnić?..